



№ 51.

Warszawa, dn. 17 grudnia 1932 r.

Ogóln. zbioru № 558.

WYDAWCA: W imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych—Wiceprezes Rady Związku inż. S. J. Okolski.
Redaktor odpowiedzialny inż. Maurycy Chorzewski.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Traugutta 4, tel. 714-26. Adres telegr.: „Metalowcy — Warszawa“.

Prenumerata wynosi z przesyłką w kraju: zł 5 kwartalnie. Numer pojedynczy gr. 50.
Członkowie Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych otrzymują „PRZEMYSŁ METALOWY“ bezpłatnie.

TREŚĆ NUMERU: *Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych. — Posiedzenie Rady Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych. — Państwowa Rada Kolejowa. — Przemysł a przyszła wojna. — Przemysł metalowo-maszynowy w październiku 1932 r. — Rynek pieniężny w Polsce. — Międzynarodowe kartele w przemyśle żelaznym. — Międzynarodowa konferencja producentów miedzi. — Wiadomości z zagranicy. — Nowości książkowe. — Kronika. — Ceny. — Patenty.*

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW POLSKIEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW METALOWYCH.

W poniedziałek dn. 19 grudnia 1932 r., o godz. 20-tej, w lokalu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w Warszawie, ul. Traugutta 4, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Związku z następującym porządkiem obrad:

1. Otwarcie Zgromadzenia przez prezesa Rady oraz wybór przewodniczącego i sekretarza.
2. Zatwierdzenie protokołu Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dn. 7 czerwca r. b.
3. Krótkie sprawozdanie z działalności w r. 1932.
4. Plan działania na 1933 r.
5. Projekt budżetu na 1933 r.
6. Zmiany w statucie Związku.
7. Uzupełniające wybory Członka Komisji Rewizyjnej.
8. Sprawy bieżące.
9. Wnioski członków, zgłoszone w myśl statutu.

Powyższe Zgromadzenie Walne na podstawie art. 34 Statutu Związku zwołane jest w jednym terminie i będzie prawomocne bez względu na liczbę członków obecnych.

POSIEDZENIE RADY POLSKIEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW METALOWYCH.

W poniedziałek dn. 19 grudnia 1932 r., o godz. 17-tej m. 30, w lokalu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w Warszawie, ul. Traugutta № 4, odbędzie się posiedzenie Rady Związku z następującym porządkiem obrad:

1. Zatwierdzenie protokołu posiedzenia z dn. 21 listopada 1932 r.

2. Sprawozdanie dyrekcji z działalności za miesiąc listopad r. b.

3. Stan finansowy na dzień 1 grudnia r. b.

4. Sprawy wnoszone na Nadzwyczajne Zgromadzenie Walne członków Związku w dn. 19 grudnia r. b.

5. Sprawozdanie członków Rady o stanie przemysłu metalowego w oddziałach i grupach zawodowych Związku.

6. Przedstawienie listy członków zalegających w opłacie składek i wniosek Zarządu o zawieszeniu od 1.1.1933 r. członków zalegających ze składkami.

7. Zmiany w statucie Związku.

8. Sprawy bieżące.

9. Wnioski członków.

Członkowie Rady, którzy nie będą mogli przybyć na powyższe posiedzenie, proszeni są usilnie o zakomunikowanie pisemne informacji odnośnie p. 5, które są podstawą oświadczeń składanych rządowi i wiadomości ogłaszanych w prasie o stanie przemysłu metalowego.

PAŃSTWOWA RADA KOLEJOWA.

W № 281 „Monitora Polskiego“ z dn. 7 grudnia 1932 r. ukazało się Zarządzenie Ministra Komunikacji z dn. 29 listopada 1932 r. w sprawie ustalenia wykazu organizacji gospodarczo-społecznych, uprawnionych do wysłania swych przedstawicieli do Państwowej Rady Kolejowej na okres trzyletni od 1933 r. do 1936 r.

W myśl art. 3 Statutu Państwowej Rady Kolejowej, ogłoszonego w № 46 Dziennika Ustaw R. P., poz. 443, Państwowa Rada Kolejowa składa się z przedstawicieli Ministerstw: Przemysłu i Handlu, Rolnictwa, Poczty i Telegrafów, Skarbu, Robót Publicznych, Spraw Wewnętrznych oraz Spraw Wojskowych; przedstawicieli 6 większych miast, delegata Związku Miast Pol-

skich, przedstawicieli Związków Komunalnych po jednym z każdego województwa, oraz przedstawiciela Związku Powiatów Rzeczypospolitej; conajmniej 40 przedstawicieli organizacji gospodarczych, a wreszcie fachowców mianowanych przez Ministra Komunikacji.

W gronie 46 mandatów przyznanych organizacjom gospodarczym zarządzenie Ministra Komunikacji przyznało 12 mandatów Izbowi Przemysłowo-Handlowym, 10 mandatów rolnictwu, 18 mandatów przemysłowi, 1 mandat kupiectwu, 1 Radzie Izby Rzemieślniczych.

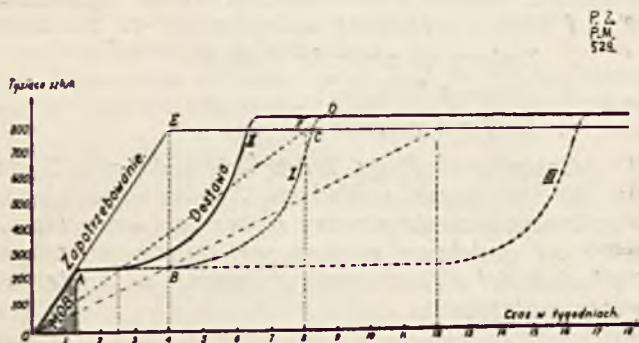
W gronie organizacji przemysłowych, którym przyznano mandaty do Państwowej Rady Kolejowej, jest również **Polski Związek Przemysłowców Metalowych**.

PROF. INŻ. STANISŁAW PŁUZAŃSKI.

PRZEMYSŁ A PRZYSZŁA WOJNA.

(Dokończenie).

Dla pierwszego zaopatrzenia w sprzęt mobilizowanych oddziałów armji przewidziany bywa t. zw. zapas mobilizacyjny sprzętu, zasadniczo tak obliczony, ażeby nie było przerwy w zaopatrzeniu wojsk, t. j. ażeby zapas ten starczył aż do chwili otrzymania nowego sprzętu, wytworzonego po zmobilizowaniu przemysłu. Wielkość zapasu mobilizacyjnego danego sprzętu zależy zatem od szybkości, z jaką można będzie otrzymać nowy sprzęt; ponieważ zaś wiele względów przemawia za tem, ażeby mobilizacyjne zapasy zmniejszać (duży wydatek jednorazowy, stałe koszty na konserwację, ochronę i kontrolę, możność starzenia się sprzętu i straty wartości bojowej, zmiany w uzbrojeniu, postęp techniczny i t. p.), — należy więc dążyć do możliwego skracania okresu przygotowania przemysłu do wyrobu sprzętu powołanego. Zależność między potrzebą sprzętu w razie mobilizacji, a zapasem mobilizacyjnym i dostawą sprzętu nowego wskazuje załączony wykres.



Wykres wskazujący zależność między zapasem mobilizacyjnym OA, krzywą dostawy sprzętu ABCD i zapotrzebowaniem OE. W danym przykładzie rzędne między linią OEF i krzywą OABCD wskazują wielkość braku potrzebnego sprzętu, a zatem przy posiadanym zapasie mobilizacyjnym, ciągłość zaopatrzenia jest niemożliwa. Przyspieszenie dostaw (krzywa II), względnie zwolnienie tempa mobilizacji (od 4 do 8 tyg., linia OF) zmniejsza brak sprzętu.

Gdy na podstawie powyższego potrzeba współpracy przemysłu z wojskiem jest oczywistą, a to zarówno w celu zaopatrzenia armji w niezbędną dla przeprowadzenia zamierzonych działań sprzętu ilość, jak i dla należytego przygotowania tego zaopatrzenia we wskazanym przez dowództwo czasie, — dalszą konsekwencją jest konieczność takiego zorganizowania wspomnianej współpracy, ażeby jaknajskuteczniej można

było osiągnąć należyte zaopatrzenie armji tak ilościowe jak i jakościowe. Organizacja, która umożliwi otrzymanie tych wyników, ułatwi: 1) przeprowadzenie zwycięskiej wojny, 2) skróci czas trwania jej, a temsamem przyczyni się wydatnie do 3) zmniejszenia wszelkiego rodzaju strat wojennych.

Brak organizacji zaopatrzenia armji ma w wyniku, jak to ostatnia wojna dowiodła, olbrzymie zwiększenie strat w ludziach i majątku, nadmiernie wielkie wydatki pieniężne i znaczne pogorszenie stosunków gospodarczych czasu wojny, dla dowództwa zaś — powoduje brak i wielkie opóźnienie w dostawie sprzętu, marnotrawstwo środków, zły gatunek pospiesznie sporządzanego sprzętu i inne skutki, uniemożliwiające przeprowadzenie zamierzonych działań wojennych. B. prezydent St. Zjedn. Coolidge obliczył, że wojna kosztowała St. Zjedn. od chwili przyłączenia się do sprzymierzonych, t. j. od 6/IV 1917 do 11/XI 1918 r., po 1 000 000 dol. co 8 minut, w tych warunkach skrócenie czasu trwania walki o każde 6 dni dałoby oszczędność około 1 miljarda dol., fachowcy zaś amerykańscy obliczają, że należyta organizacja zaopatrzenia mogła być skrócić wojnę o całe 6 miesięcy.

Jeżeli dla państw takich jak St. Zjedn. przedłużenie wojny, wprowadzie połączone z poważnymi stratami, wskutek nienależytego przygotowania zaopatrzenia, zawsze jeszcze może nie spowodować przegranej wojny, — to dla państw, znajdujących się w gorszym położeniu geograficznym, czynnik czasu w zagadnieniu zaopatrzenia armji gra pierwszorzędą i decydującą rolę. Dlatego też opracowanie możliwie doskonałego systemu zaopatrzenia dla państw, nie posiadających naturalnych granic, jest najlepszym i najtańszym zabezpieczeniem się przed napadem.

Bardzo znamienym przykładem jest ta okoliczność, że St. Zjedn. pomimo swych korzystnych granic mają jedną z najdoskonalszych organizacji pogotowia przemysłu na potrzeby armji. Organizacja ta podlega osobno wiceministrowi wojny dla spraw zaopatrzenia, przewiduje ścisłą współpracę wojska ze stowarzyszeniami techniczno-fachowemi i wybitnymi działaczami na polu gospodarstwa, przemysłu, techniki, nauki i inn. Organizacja przewiduje wszystkie szczegóły współpracy, poczynając od dostawy surowców, rąk roboczych, energii, środków wykonania pracy, — kończąc na opracowaniu najlepszych sposobów wykonania i kontroli, oraz na wygotowaniu formalnego zamówienia, omawiającego w szczegółowy sposób warunki dostawy, cenę, ilość, termin i t. p., nieposiadającego jedynie daty, którą się wpisuje w dniu ogłoszenia mobilizacji. Organizacja amerykańska zasługuje ze wszęch miar na uwagę i może być doskonałym podkładem do opracowania podobnych zagadnień w innych krajach.

Zrozumiałem jest, że każda organizacja zaopatrzenia musi być poprawiana w miarę wprowadzania zmian w sprzęcie i w wyniku zachodzących zmian technicznych. Najlepszym bezspornie sposobem kontroli opracowanego systemu jest rodzaj mobilizacji próbnej, przeprowadzanej w zakładach przeznaczonych do współpracy z armją, pod postacią *zamówień próbnych*. Olbrzymią korzyścią takich zamówień jest poza zaznajomieniem personelu z wyrobem danego sprzętu, sprawdzeniem opracowanego planu pracy i t. p., — utworzenie w danym zakładzie przynajmniej jednego kompletu wszelkich środków wytwarzania (przystosowanie obrabiarek, przygotowanie przyrządów, narzędzi,

uchwyty, sprawdzianów i t. p.), który w razie potrzeby pozwala przystąpić do pracy natychmiast, chociaż w zmniejszonym zakresie, dając czas jednocześnie na stopniowe przygotowanie pełnej produkcji.

Jedynie przy dobrze działającym systemie zaopatrzenia będzie można uniknąć znanych z wielkiej wojny opóźnień w dostawach sprzętu, wynoszących w niektórych wypadkach całe lata. Tak np. we Francji dopiero po dwóch latach od początku wojny ilość i jakość amunicji działowej, dostarczanej przez fabryki do tej pracy niewprawione, zadawała władze wojskowe; ciężkie działa zaczęto dostarczać serjami dopiero po upływie 2½ lat, a przemysł lotniczy, z którego słynęła Francja, dopiero po trzech latach osiągnął przewagę nad pozornie słabszym, lecz lepiej przystosowanym do potrzeb wojennych przemysłem lotniczym niemieckim. Nawet potężny i doskonale zorganizowany przemysł maszynowy niemiecki, wskutek nieprzewidywania długotrwałej wojny, musiał być organizowany naprędce do współpracy z armją; skutkiem tego były zwykle w takich wypadkach opóźnienia, dostawa złego sprzętu i t. p. W St. Zjedn. zaś, wskutek zajęcia wielu zakładów pracą dla sprzymierzonych, opóźnienie dostaw sprzętu dla własnej armji, spowodowane prócz tego również i nieprzygotowaniem do pracy, były bardzo znaczne; to też ogromne ilości sprzętu, zamówionego dla armji amerykańskiej, nie zdążyły dostać się na plac boju przed zawarciem rozejmu (aeroplany, ciężka artylerja, czołgi i inn., wyprodukowane w Ameryce w wielkich ilościach, nie brały udziału w bojach).

Plan mobilizacji przemysłu do współpracy z armją byłby niezupełny, gdyby oprócz zaopatrzenia w niezbędne środki produkcji wytwórni, powołanych do pracy dla wojska, nie przewidywał sposobów zaopatrzenia również i w kadry potrzebnych fachowców, bez których najlepiej opracowany plan pracy będzie niewiele wart. Przygotowanie potrzebnych fachowców musi polegać na wyszkoleniu możliwie wielkiej ilości osób w wyrobie pewnych rodzajów sprzętu wojennego, oraz daniu im możności zapoznania się z użyciem i działaniem tego sprzętu w praktyce, — to ostatnie — przez pokazy, lub możność uczestniczenia w ćwiczeniach z danym sprzętem oddziałów wojsk. Ilość tak przygotowanych osób musi być bardzo wielka, gdyż oprócz personelu dla wytwórni, należy również przewidzieć niezbędną ilość sił fachowych dla obsługi, utrzymania w porządku i naprawy zmechanizowanego sprzętu i licznych maszyn, znajdujących się w użyciu armji.

Jak widzimy zatem, problemat organizacji przemysłu dla zaopatrzenia armji należy do najtrudniejszych a jednocześnie i najżywotniejszych zagadnień. Trudność należytego rozwiązania leży w nadzwyczajnej wielostronności jego, ogarniającej wszystkie niemal dziedziny życia gospodarczego, oraz przemysłu, nauki i techniki, przy dalszej komplikacji spowodowanej wielkością skali tego zagadnienia. Żywotność zaś problemu wpływa stąd, że dotyczy on największego dobra narodu — jego niezależności. Chcąc dobro to przekazać potomności, należy zabezpieczyć je przed możliwością utraty. Jednym ze sposobów zabezpieczenia jest należyte przygotowanie się na wypadek zbrojnego najścia granic, przez stworzenie organizacji, umożliwiającej siłom zbrojnym najlepiej spełnić swoje zadanie. Obowiązek współpracy w tem dziele spoczywa na wszystkich obywatelach kraju.

PRZEMYSŁ METALOWO-MASZYNOWY W PAŹDZIERNIKU 1932 R.

„Przegląd Miesięczny“ Banku Gospodarstwa Krajowego podaje w numerze listopadowym następującą charakterystykę położenia przemysłu metalowo-maszynowego.

Położenie przemysłu metalowo-maszynowego nie uległo w miesiącu sprawozdawczym większym zmianom. W dziale maszyn rolniczych zbyt maszyn i narzędzi rolniczych doznał dalszego zmniejszenia, wskutek czego większość fabryk ogranicza i tak już małą produkcję. Poza zmniejszeniem zbytu fabryki maszyn rolniczych odczuwają coraz większe trudności w związku ze złą wypłacalnością rolnictwa. W branży artykułów budowlanych nastąpił poważny spadek sprzedaży i produkcji, jak zwykle o tej porze roku; cynkownie blachy ograniczyły produkcję po korzystnym naogół sezonie letnim. Fabryki drutu, gwoździ, śrub, nitów i okuc zmniejszyły swój stan zatrudnienia. Niezłe zatrudnione były nadal walcownie metali, które otrzymały zamówienia rządowe. W odlewniach, w szczególności w okręgu radomskim, ożywienie, które zaznaczyło się we wrześniu, trwało tylko do połowy października; napływ zamówień był w miesiącu sprawozdawczym, a zwłaszcza w drugiej połowie, bardzo mały. Nieco lepiej zatrudnione były odlewnie metali.

W dziale konstrukcyj żelaznych stan zatrudnienia utrzymuje się od paru miesięcy na poziomie niezmiennym; fabryki wagonów i akcesoriów kolejowych, dzięki otrzymanym zamówieniom, uniknęły konieczności zmniejszania stanu zatrudnienia. W przemyśle maszynowym sytuacja pozostała naogół niezmienną.

RYNEK PIENIĘŻNY W POLSCE.

Z obszernej charakterystyki rynku pieniężnego w Polsce, jaką podaje „Przegląd Miesięczny“ Banku Gospodarstwa Krajowego za m. październik, przytaczamy następujące ustępy.

W Polsce rynek pieniężny i kapitałowy kształtował się w dużym stopniu pod wpływem akcji, zmierzającej do obniżenia kosztów kredytu i ułatwienia sytuacji dłużników. W tej dziedzinie najważniejszym zdarzeniem było obniżenie przez Bank Polski stopy dyskontowej o 1½% do 6% i lombardowej do 7% od dnia 21 października r. b. Zaznaczyć należy, że jest to najniższa stopa dyskontowa w Polsce po wielkiej wojnie. Krok ten został umożliwiony dzięki temu, że z jednej strony nacisk walutowy na Bank Polski znacznie się zmniejszył, a ostatnie miesiące dały nawet przyrost zapasów kruszcowo-walutowych, z drugiej zaś — osłabła podaż weksli do dyskonta. Obniżenie stopy dyskontowej przez Bank Polski stworzyło odpowiednie warunki do obniżenia stawek procentowych w innych instytucjach kredytowych. Dnia 20 października ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu, obniżające maksymalną stopę procentową w stosunkach kredytowych poza bankami z 15% na 12% w stosunku rocznym. Dnia 7 listopada r. b. ukazało się drugie rozporządzenie Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości, ustalające wysokość maksymalnej stopy procentowej dla przedsiębiorstw, trudniących się czynnościami bankowymi; rozporządzenie to obniża maksymalne odsetki, pobierane przez przedsiębiorstwa bankowe przy czynnościach kredytowych z 11% na 9½%, wzgl. dla niektórych instytucyj kredytowych na 10% w stosunku rocznym, oraz obniża maksymalną prowizję obrotową z ¼% na ⅓% kwartalnie. Obniżenie odsetek od kredytów pociągnie za sobą obniżenie oprocentowania wkładów, które będzie się wahać od 4½% przy wkładach złotych à vista, do 7% przy wkładach złotych, płatnych za 6-miesięcznym wypowiedzeniem (wzgl. w niektórych komunalnych kasach oszczędności przez pewien jeszcze czas — 8%).

Wpływ tych zarządzeń na rynek pieniężno-kredytowy w październiku i w pierwszej połowie listopada nie mógł się jeszcze zaznaczyć bezpośrednio, niemniej jednak wiadomości o tem roz-

głaszane oddziaływały do pewnego stopnia na przebieg operacji kredytowych. Podaż weksli do dyskonta wprawdzie zmniejszyła się, przynosząc w wyniku dalszy spadek kredytów w bankach, spadek ten był jednak mniejszy niż w poprzednich miesiącach, gdyż równocześnie wykazały pewien przyrost kredyty otwarte. Równocześnie osłabił nieco przyrost wkładów w instytucjach finansowych, a niektóre banki prowincjonalne notują nawet odpływ wkładów. Jedyne P. K. O. wykazuje znaczny przyrost wkładów.

Działalność kredytowa Banku Polskiego w dalszym ciągu zmniejszyła się; mianowicie portfel wekslowy w październiku obniżył się o 20,2 milj. do kwoty 602,8 milj. złotych, pożyczki lombardowe wykazują spadek o 7,1 milj. do 111,2 milj. złotych, wobec czego spadek łącznej sumy kredytów w Banku Polskim wyniósł w październiku 27,3 milj. złotych (we wrześniu 35,4 milj. złotych). Zadłużenie Skarbu Państwa na rachunek bezprocentowy nie uległo zmianie i wynosiło w końcu października 90 milj. zł.

Poprawa sytuacji walutowej Banku Polskiego, trwająca od połowy sierpnia, utrzymała się w październiku. Zaofiarowanie złota w podaży wewnętrznej trwało nadal, dzięki czemu Bank Polski zwiększył swe zapasy złota o 4,7 milj. do sumy 493,5 milj. zł.

Pokrycie kruszcowo-walutowe obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań powiększyło się z 43,42% na koniec września do 44,42% w końcu października, zaś pokrycie wyłącznie złotem z 40,48% do 41,37% co stanowi w pierwszym wypadku 4,42%, a w drugim 11,37% ponad pokrycie, wymagane statutem Banku Polskiego.

Ogólny obieg pieniężny w Polsce zwiększył się w październiku o 24,8 milj., wynosząc z końcem tego miesiąca 1369,1 milj. złotych. Z tej sumy przypada na bilety Banku Polskiego 1062,5 milj. złotych, na monety srebrne 212,1 milj. oraz na bilon 94,5 milj. złotych.

MIĘDZYNARODOWE KARTELE W PRZEMYSŁE ŻELAZNYM.

W przemyśle żelaznym mamy cztery kartele międzynarodowe, z których jeden jest chwilowo nieczynny. Są to: Międzynarodowy Kartel Szyn „Irma“, Międzynarodowy Kartel Walcówki na Drut i Międzynarodowy Kartel Drutu „Iweco“. Czwartym jest Międzynarodowy Kartel Stali.

Międzynarodowy Kartel Szyn („Irma“) założony został w 1926 roku, jako „gentlemen agreement“. W skład tego porozumienia weszli producenci szyn angielscy, belgijscy, francuscy, niemieccy, czechosłowaccy i węgierscy. W dniu 1 kwietnia 1929 roku pomiędzy powyższymi kontrahentami, jak również producentami amerykańskimi, zrzeszonymi w Steel Export Association, podpisana została konwencja, która obowiązuje aż do 1935 roku. Konwencja ta reguluje sprzedaż eksportową szyn o wadze od 36 funtów w yardzie, z wyjątkiem szyn tramwajowych i szyn do podnośników. Statut konwencji reguluje warunki sprzedaży w ten sposób, że pozwala na łączne zbieranie zamówień i dzielenie ich pomiędzy uczestników konwencji na podstawie ustalonego klucza, z zastrzeżeniem, że odbiorca ma zawsze wolną rękę w wyborze dostawcy.

Międzynarodowy Kartel Walcówki na Drut założony został 10 czerwca 1927 roku przez producentów belgijskich, francuskich, luksemburskich, niemieckich i zagłębia Saary. 1 grudnia 1931 r. przystąpili do Kartelu producenci austriaccy, czechosłowaccy i węgierscy. Umowa Kartelowa obowiązuje do 1 grudnia 1936 roku. Celem Kartelu jest przystosowywanie produkcji do konsumpcji, jak również prowadzenie jednolitej polityki sprzedaży z zachowaniem niezbędnej różnicy cen pomiędzy walcówką na drut i drutem ciągłym.

Międzynarodowy Kartel Drutu („Iweco“) podpisany został dn. 1 grudnia 1931 roku przez producentów belgijskich, francuskich, holenderskich, niemieckich, luksemburskich, austriackich, węgierskich, czechosłowackich i Zagłębia Saary. Umowa kartelowa podpisana została do dn. 1 grudnia 1936 roku. Kartel reguluje sprzedaż eksportową drutu przez skoncentrowanie jej w jednym biurze sprzedaży. Zamówienia, napływające do kartelu, dzielone są między członków Kartelu na podstawie klucza kwotowego, ustalonego przy podpisaniu umowy kartelowej.

Międzynarodowy Kartel Stali założony w 1926 r. spełniał aż do końca 1929 roku swoje zadanie ku zupełnemu zadowoleniu uczestników kartelu. Jednak już w 1930 roku pomimo wysiłków nie zdołał Kartel opanować deruty rynkowej i nie był w stanie przeciwstawić się aktom niesubordynacji członków Kartelu. To też w jesieni tego roku zostały rozwiązane wszelkie biura sprzedaży Kartelu, a ceny spadły do nienotowanego poziomu. Tak naprzykład pręty, które nigdy przedtem nie były notowane niżej 4 funtów sterlingów za tonnę, spadły do 2 funtów sterlingów za tonnę. Taka sytuacja sprawiła, że poszczególni członkowie Kartelu rozpoczęli akcję ochronną przez podnoszenie stawek celnych i politykę kontyngentową. Doprowadziło to do upadku idei naczelnej Kartelu, polegającej na racjonalizacji pracy u członków Kartelu. W poszczególnych krajach członkowskich rozwinęła się produkcja niewyrabianych do tej pory artykułów, dla których producenci domagali się i uzyskiwali ochronę celną. Kartel, istniejący już tylko formalnie do końca 1931 roku, rozwiązał się, co oczywiście jeszcze bardziej wzmogło chaos rynkowy.

Rok 1932 przyniósł tak poważne straty członkom upadłego kartelu, że już od dłuższego czasu prowadzone są nieoficjalne rokowania o odbudowanie tej organizacji. Rokowania te są zdaje się na dobrej drodze, bo jak pisze zwykle dobrze poinformowana francuska prasa fachowa („L'Usine“ z dn. 9 grudnia r. b.) można spodziewać się, że jeszcze w tym roku dojdzie do ostatecznego wyjaśnienia sytuacji.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PRODUCENTÓW MIEDZI.

„Gazeta Polska“ z dn. 6 b. m. zamieściła pod powyższym tytułem ciekawy artykuł, który podajemy poniżej w streszczeniu:

C. F. Kelley prezes grupy „Anaconda Copper Co“ przepowiada, iż w ciągu kilku dziesiątków lat światowe zapotrzebowanie miedzi zwiększy się 40-krotnie, co równałoby się obecnej cyfrze zużycia żelaza. Horoskop ten oparty jest na przewidywaniu bardzo znacznego rozwoju przemysłu elektryfikacyjnego, w którym miedź, ze względu na swe właściwości, jest surowcem nie do zastąpienia.

Jeżeli przyjmiemy, że przed trzynastu laty światowe zużycie miedzi na jednostkę ludności wynosiło 100, — to dzisiaj już cyfra ta wzrosła do 171. Analityczne cyfry wynoszą dla ołowiu 106, dla cynku 146.

Być może, iż nadzieje prezesa Anacondy dalekie będą od rzeczywistości, pewnym jest natomiast, iż wzrost zapotrzebowania miedzi postępuje znacznie szybciej od wzrostu zapotrzebowania innych metali.

Po wojnie St. Zjedn., przodując zarówno w produkcji, jak i w zużyciu miedzi i mając w tej dziedzinie dużą przewagę nad resztą producentów, postanowili

ująć całkowitą kontrolę światowej produkcji w swoje ręce. Utworzony pod kierownictwem Stanów Zjednoczonych Międzynarodowy Kartel Miedzi podniósł ceny tak dalece, że doprowadził do rozwoju kopalnie krajów, nienależących do Kartelu, które, sprzedając taniej swoje wyroby, rozbiły Kartel. Po upadku Kartelu cena miedzi spadła z 24 centów amerykańskich za 1 lb do 5 centów.

W tej chwili toczą się w N. Yorku pertraktacje o wznowienie Kartelu miedzi, o podział rynków, o ograniczenie produkcji i o kontyngenty. Na razie przewidywania co do osiągnięcia zgody są raczej bardzo sceptyczne. Producentów miedzi podzielić można na trzy grupy, z których dwie pierwsze zwalczają się zawzięcie, a trzecia zachowuje się do tej pory neutralnie.

Do grupy Stanów Zjednoczonych należy, prócz własnej produkcji Stanów, przemysł miedziany Meksyku, Ameryki Połudn. i Kuby, które łącznie posiadają około 38 milionów tonn metalu w złożach, do dnia dzisiejszego zbadanych.

Do sfery interesów W. Brytanji należy Kanada, Rodezja, Australia, Indje, Transwaal, a w Europie — półwysep Iberyjski. Zawartość miedzi w złożach krajów będących pod wpływami Wielkiej Brytanji wynosi około 28 milionów tonn.

Do grupy trzeciej należą: Rosja, Japonja, Kongo belg., oraz mało wydajne kopalnie Europy Środkowej. Grupa ta posiada również poważny zapas metalu w złożach — około 20 milionów tonn, z czego na samą Rosję przypada około połowy.

Informacje „Gazety Polskiej“ możemy uzupełnić następującymi wiadomościami.

Konferencja w Nowym Jorku miała na celu prolongowanie układu producentów miedzi, podpisanego w marcu r. b., na mocy którego światowa produkcja tego metalu była ograniczona do końca r. b. do 20% zdolności produkcyjnej. Wobec nieprolongowania umowy wygasa ona z dniem 31 grudnia r. b.

Niepowodzenie konferencji nowojorskiej będzie miało niewątpliwie następujące następstwa. Trudne do eksploatacji kopalnie amerykańskie, posiadające zapasy miedzi wynoszące około 700 000 tonn, będą musiały, wobec niesłychanego skurczenia się rynku wewnętrznego w Stanach Zjednoczonych, przeprowadzić bardzo znaczne ograniczenia w produkcji. Natomiast niedawno powstałe kopalnie w Kanadzie, Rodezji i Kongo belgijskim, gdzie ruda miedziana eksploatowana jest jeszcze niemal wyłącznie systemem odkrywkowym, wyzyskują swoje możliwości konkurencyjne. Jest to tembardziej pewne, że z jednej strony Anglja, przez wprowadzone w r. b. cła, uprzywilejowała swoje kopalnie miedzi, a z drugiej strony „Union Minière du Haut Katanga“ posiada doskonałe stosunki u przetwórców francuskich i niemieckich i może jeszcze dziś, pomimo bardzo znacznego spadku ceny miedzi, wykazywać poważne zyski. To też jako realny wynik niepowodzenia konferencji nowojorskiej przewidywać można zwiększenie się produkcji miedzi i zniżkową tendencję cen tego metalu.

W walce konkurencyjnej na rynku europejskim zetną się interesy grupy angielskiej z interesami koncernu „Haut Katanga“, który przez angielskie cło na miedź został w poważnej mierze odsunięty od tego rynku i wyteżył swoje siły, aby wyrugować anglików z rynku kontynentalnego.

G.

WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY.

Spadek obrotów handlu zagranicznego głównych krajów przemysłowych. Poniżej podajemy tablicę sporządzoną przez Francuskie Towarzystwo Ekspansji Ekonomicznej, ilustrującą spadek importu i eksportu w niektórych większych krajach przemysłowych. Obroty wyrażone są w milionach podstawowych jednostek pieniężnych wymienionych krajów.

	1929 r.	1930 r.	1931 r.	6 miesięcy 1932 r.	spadek w % w stosunku do r. 1929
Francja (franki franc.)					
Import	58 220	52 334	42 199	15 280	— 47,5
Eksport	50 139	42 829	30 421	10 070	— 59,5
Belgia (franki belg.)					
Import	35 418	30 921	23 742	8 432	— 52,4
Eksport	31 769	26 249	23 126	7 842	— 50,7
Anglja (£)					
Import	1 111	957	798	331	— 41
Eksport	729	570	389	188	— 48,3
Stany Zjednoczone (\$)					
Import	4 338	3 120	2 090	747	— 65,7
Eksport	5 157	3 782	2 378	842	— 67,3
Niemcy (marki)					
Import	13 446	10 393	6 727	2 387	— 64,5
Eksport	12 633	11 328	9 206	2 955	— 53,3
Włochy (liry)					
Import	21 644	17 325	11 624	4 495	— 58,6
Eksport	15 236	12 115	10 040	3 308	— 56,7

Jak wynika z wyżej przytoczonych danych, tylko Belgja, Niemcy i Włochy wykazują spadek eksportu mniejszy od spadku importu.

Polskie szyny do Brazylii. Centralna Komisja Zakupów Rządu Związkowego w Brazylii zamówiła w hutach polskich 15 000 tonn szyn. Zamówienie to oddane zostało w rezultacie przetargu, na którym oferta polska okazała się najtańszą i najkorzystniejszą.

W myśl umowy huty polskie zobowiązały się do zakupu rudy brazylijskiej wartości równej dostarczonej partji szyn.

Szyny dostarczone przez Polskę przeznaczone będą na ulepszenie linii kolejowej Rio de Janeiro — San Paulo.

Wzrost bezrobocia w szwedzkim przemyśle metalowym. W końcu października r. b. było w szwedzkim przemyśle metalowym 25 000 bezrobotnych, czyli o 6 000 bezrobotnych więcej aniżeli w tym samym czasie roku ubiegłego.

Możliwości eksportu pomp na Kubę. Na Kubie istnieją poważne możliwości zbytu dla pomp. Chodzi tu głównie o pompy dla głębokich źródeł (60 — 75 mtr.).

Unieruchomienie fabryki „Styria“ w Austrii. Blech und Eisenwerke „Styria“ A. G. w Wasendorf w Austrii, które zatrudniały 400 robotników, zostały z powodu braku zamówień zamknięte.

MŁODY URZĘDNIK

poszukuje pracy w godzinach popołudniowych i wieczornych.
Dokładna znajomość francuskiego oraz słabsza angielskiego.
Trzyletnia praktyka biurowa w różnych działach.
Informacyj udzieli administracja „Przemysłu Metalowego“,
tel. 714-26.

NOWOŚCI KSIĄŻKOWE.

Inż. E. T. Geisler, prof. polit. lwow.: „*Podstawy osiągnięcia dochodowości w małych przedsiębiorstwach przemysłu metalowego i pokrewnych*“. 223 str., z 26 rys. i 66 tabl. Warszawa 1932.

W czasach zaniknięcia w Polsce dochodowości w przemyśle i rolnictwie ukazała się książka prof. E. T. Geislera, wydana z zasiłku Ministerstwa Wyz. Relig. i Ośw. Publ. nakładem Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie. I należy powiedzieć, że praca ta ukazała się w czasie odpowiednim, ponieważ w wyniku kryzysu, braku zatrudnienia i środków pieniężnych jesteśmy świadkami sprzedaży przedmiotów wytwórczości często poniżej kosztów własnych, co w skutku ostatecznym doprowadzić musi nieubłaganie do ruiny wielkiej liczby warsztatów pracy i ich właścicieli.

Książka podzielona jest na trzy części, przy czym w części pierwszej, wynoszącej około $\frac{1}{4}$ całości, podane są wiadomości wstępne, jak pojęcie ceny sprzedażnej, wyjaśnienie celu istnienia przedsiębiorstwa, zysku, kosztu własnego i jego składników, sposobów zmniejszania kosztów własnych, porządku wykonania pracy, zależności kosztu własnego od liczby sztuk wykonywanych równocześnie, podziału czasów pracy, rodzajów wytwórczości i konieczności specjalizacji. Dalej rozważono zagadnienie kapitału zakładowego, majątku czynnego, biernego i czystego, dokonywanie spisu inwentarza, wyjaśnione na przykładach, odpisy amortyzacyjne, wreszcie zmiany kapitału zakładowego.

Druza część, wynosząca nieco więcej niż $\frac{1}{4}$ całości, poświęcona jest prowadzeniu małego warsztatu, a więc rozpatruje ofertę i jej sporządzenie, zamówienie, opracowanie techniczne, rysunki, planowanie obróbki, wyznaczenie czasu roboczego, karty przedmiotowe i robocze, rozplanowanie warsztatu, kalkulację, rachunek, korespondencję, księgowość, propagandę, urządzenie biura i warsztatu, gospodarkę materiałową, urządzenie i kontrolę magazynu, w szczególności ściśle z tą sprawą łączącą się sprawę narzędzi. Zakończenie tej części stanowi wyjaśnienie praw: prowadzenia warsztatu i przyjmowania uczniów oraz stosunku do władz przemysłowych.

Trzecia najobszerniejsza część jest wykładem kalkulacji w małym przedsiębiorstwie, a zatem wyjaśnia koszt materiału, obliczanie wagi przedmiotu, ceny jednostkowe materiałów, koszty robocizny bezpośrednio, premje, akordy, koszty wspólne, koszt godzinowy miejsca pracy, ceny sprzedażne i wykres kosztów wspólnych. W zakończeniu przytoczone są szczegółowe przykłady kalkulacji i obliczenia ceny sprzedażnej, tablice matematyczne, tablice ciężarów, miar i wag.

Książka zawiera wiele tablic informacyjnych i wzorów formularzy najważniejszych druków fabrycznych.

Rysunki są wykonane pierwszorzędnie, tak jak tego istotnie wymaga praktyka warsztatowa, i całość zawiera w skondensowanej, a tem nie mniej przystępnej formie wielką ilość materiału. Nie wątpimy też, że książka spełni swe przeznaczenie, przyniesie duży pożytek mniejszym zakładom przemysłowym i doczeka się szeregu wydań. Poza to powinna ona być bardzo pomocną przy kształceniu przyszłych pracowników metalowych, które dotąd opierało się jedynie na elementach wiedzy ścisłej, zastosowaniu ich dalej do określenia formy i materiału części, które mają być

wytworzone, wreszcie na znajomości materiałów i procesów technologicznych. Czynnikiem gospodarczym pozostawał w zaniedbaniu, a jeżeli się go poruszało, to w formie szczytowej, mianowicie „naukowej organizacji pracy“. Czas jest najwyższy, by wyrównać to lekceważenie strony handlowo-ekonomicznej w przemyśle metalowym, będące najczęstszą przyczyną naszej niekonkurencyjności, szczególnie w stosunku do przemysłu niemieckiego. Książka rozważana wypełnia lukę dotychczasową i powinna odegrać rolę pionierską.

S. J. O.

„WAHANIA CEN I ICH PRZYCZYNY“.

Z datą 1933 roku wyszła z druku w Warszawie nakładem księgarni F. Hoesicka obszerna praca dr. Romana Battaglii p. t. „Wahania cen i ich przyczyny“. Praca dzieli się na trzy części, z których część pierwsza zawiera „Uwagi wstępne“, część druga obejmuje „Teorie cen“, część trzecia — „Czynniki kształtowania cen i koniunktur“. Właściwą treść książki, liczącej 215 stron, poprzedza wstęp pióra p. Antoniego Romana, radcy ekonomicznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Do bardzo aktualnej pracy p. R. Battaglii powrócimy w jednym z następnych numerów „Przemysłu Metalowego“.

MIESIĘCZNIK POLSKO-RADZIECKI.

Wyszedł z druku zeszyt pierwszy miesięcznika poświęconego stosunkom handlowym Polski i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Wydawnictwo to jest dwujęzyczne i nosi tytuł „Polska i ZSRR — SSSR i Polska“. Artykuły są pisane w językach polskim i rosyjskim. Zewnętrzna szata wydawnictwa odznacza się rzadko spotykaną w obecnych czasach wytwornością.

Wydawcy określają zadania swego czasopisma w następujących słowach:

„Sąsiedzkie rynki Polski i ZSRR dawno już dojrzały do ściślejszej współpracy. Ich bliskość i doświadczenie przedwojenne sprzyjają zacieśnieniu węzłów gospodarczych. Przejawia się ono we wzrastających obrotach wymiany towarowej obu krajów.

Różnorodność strukturalna obydwu rynków, jak również liczne nowe warunki wymiany towarów, reglamentacje, kontyngenty etc. czynią dziś jednak wzajemny handel zagadnieniem bardziej złożonym, niż dawniej.

Pragniemy być mostem porozumienia na gruncie stosunków gospodarczych Polski i ZSRR. Rzeczo- wa dyskusja na temat praktycznej polityki handlowej, wskazywanie dróg, źródeł i możliwości wymiany gospodarczej, omawianie braków i dezyderatów, wreszcie niezbędne informacje — oto w przybliżeniu program naszego wydawnictwa“.

Autorami artykułów w № 1 miesięcznika „Polska i ZSRR“ ze strony radzieckiej są pp. I. K. Abel, Przedstawiciel Handlowy ZSRR w Polsce (artykuł wstępny p. t. „Handel polsko-radziecki“); M. Bronski, Członek Komisarjatu Ludowego dla Handlu Zagranicznego („Pięć lat zagranicznego handlu Sowieców“); Sergjusz Roszczin, Członek Zarządu Tow. Akc. „Sowpoltorg w Moskwie“ i Dyrektor T-wa „Sowpoltorg w Warszawie“ (art. p. t. „Sowpoltorg na rynku polskim“); A. Wichrew — Przedstawicielstwo Handlowe ZSRR w Polsce („Operacje importowe Przedstawiciel-

stwa Handlowego ZSRR w Polsce w 1932 roku"); Dubiański, Zast. Przewodniczącego Zjednoczenia Przywozu Obrabiarek „Stankoimport“ („ZSRR jako rynek zbytu obrabiarek“). Wszystkie powyższe artykuły są drukowane w języku polskim, natomiast artykuły autorów polskich są podane po polsku i po rosyjsku. Wśród tych autorów są znani przemysłowcy polscy: pp. konsul Julian Brygiewicz, wiceprezes Izby Handlowej Polski i ZSRR, b. Minister Bolesław Grodziecki, Generalny Dyrektor Syndykatu Polskich Hut Żelaznych, Prof. Inż. S. J. Okolski, Prezes Związku Eksportowego Przemysłu Metalowego Przetwórczego, Inż. Zygmunt Okoniewski, Prezes Polskiego Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych, Inż. Jan Piotrowski, Dyrektor Stowarzyszenia Mechaników Polskich z Ameryki. W artykule „Stosunki handlowe między Polską a ZSRR“ p. Inż. Stefan Jabłoński, Dyrektor Izby Handlowej Polski i ZSRR, podaje statystykę wymiany towarowej między obu krajami, którą przytaczamy poniżej.

Rok	Przywóz do Polski z ZSRR w tys. złotych	Wywóz z Polski do ZSRR w tys. złotych	Saldo w tys. zł
1924	4 965	11 418	+ 6 453
1927	100 026	44 945	— 55 081
1929	39 925	81 076	+ 41 052
1930	45 780	128 963	+ 83 183
1931	36 037	125 256	+ 89 219
1932 (I półr.)	9 459	7 262	— 2 197

OPAKOWANIA BLASZANE WYROBÓW TYTONIOWYCH.

Fabrykacja wyrobów tytoniowych w Polsce, ujęta w roku 1922 w ramy Polskiego Monopolu Tytoniowego, osiągnęła w r. 1930 blisko 30 milionów kilogramów wyrobów o wartości około 700 milionów złotych, stanowiąc jedną z najpoważniejszych gałęzi przemysłu krajowego. Monopol tytoniowy usiłuje podnieść konsumpcję wyrobów tytoniowych przez stałe rozszerzanie sieci sprzedaży oraz wprowadzanie nowych ulepszonych gatunków. Konsument ocenia jednak jakość wyrobu tytoniowego również według stanu, w jakim ten wyrób dostanie się do jego rąk. Dobra konserwacja tytoniu zależy w wybitnym stopniu od odpowiedniego opakowania.

Odpowiedzi najpoważniejszych producentów na ankietę „Pudełka blaszane jako opakowanie wyrobów tytoniowych“ stwierdziły ogólnie, że blacha biała jako opakowanie jest niezaprzeczenie najwięcej zdatnym materiałem do ochrony przed wpływami atmosferycznymi towaru tak delikatnego, jakim jest tytoń; zachowuje on wtedy świeżość i aromat, które stanowią właściwą wartość tytoniu. Blacha jest nie do zastąpienia przy opakowaniu wyrobów przeznaczonych na eksport do krajów zamorskich lub tropikalnych. Fabrykaty monopolów tytoniowych austriackiego i francuskiego posiadają opakowanie blaszane.

Wartość konsumpcyjną tytoniu stanowi jego aromat i świeżość, tytoń bowiem jest takim samym artykułem sezonowym, jak owoce, ryby, mięso i jarzyny, i psuje się podobnie jak te produkty, o ile nie jest dostatecznie zakonserwowany. Tytonie, cygara i papierosy dostarcza się sprzedawcom detalicznym w małych ilościach koleją, samochodem lub często furmankami. Narażone są one przytem na łamanie, zgniecenie i zwilgotnienie. W opakowaniu blaszanym skutecznie opierają się szkodliwym wpływom deszczu i śniegu, wyziewów nafty, benzyny i t. p. produktów

uchnących. Zwłaszcza na morzu i rzekach cierpią te towary z powodu wilgoci. Na okrętach pali się tylko tytoń i papierosy sprzedawane w opakowaniu blaszanym. W krajach tropikalnych (w Afryce, Południowej Ameryce i Azji) o gorącym, wilgotnym lub suchym klimacie i znacznych różnicach temperatur pudełka z blachy chronią tytoń przed utratą aromatu.

W Polsce u sprzedawców detalicznych wyroby tytoniowe narażone są na zwilgotnienie lub wysychanie, jeżeli są w zwykłym papierowym opakowaniu. Dlatego też cenniejsze gatunki wyrobów Polskiego Monopolu Tytoniowego już obecnie są sprzedawane w opakowaniu blaszanym.

Obecnie używa się na opakowanie blaszane tytoniu trzy rodzaje pudełek, a mianowicie:

1) pudełko płaskie prostokątne z przykrywką na zawiasach, przeznaczone przeważnie na papierosy,

2) pudełko cylindryczne lub eliptyczne z zamknięciem luźnym,

3) pudełko cylindryczne z zamknięciem absolutnie hermetycznym, zalutowanem, zachowujące tytoń w stanie świeżym nawet w najgorszych warunkach klimatycznych i atmosferycznych.

Polski Monopol Tytoniowy nie przyjął jeszcze w takiej mierze opakowania z blachy, jak przemysły tytoniowe innych krajów. Obecnie jedynie papierosy „Nil“, „Egipskie Specjalne“, „Gabinetowe“ — wszystkie w cenie powyżej 20 gr. i „Złota Pani“, a z tytoni — tytoń do papierosów „Pursiczan“ i „Hercegowina“ oraz z fajkowych — „Fajkowy specjalny“ — posiadają opakowania blaszane. Ilość ta jest niewystarczająca, wobec czego należy stwierdzić potrzebę zastosowania opakowań blaszanych do cygaretek, do kolekcji papierosowych po 100 i 200 sztuk oraz do papierosów w cenie powyżej 10 groszy i papierosów opakowanych po 50 i 100 sztuk.

Mimo dobrej organizacji handlowej Polskiego Monopolu Tytoniowego większe niż dotychczas stosowanie opakowań blaszanych napewno nie pozostanie bez dodatniego wpływu na cyfrę sprzedaży wyrobów tytoniowych w kraju, jak i zagranicą.

W 1930 r. wyeksportowała np. Wielka Brytania 1 492 650 kg wartości 7 917 160 funt. st., Francja — 99 300 kg wartości 7 172 00 fr. Eksport Polskiego Monopolu Tytoniowego jest obecnie stosunkowo niski. Stosując szerzej, podobnie jak fabrykanci Anglii, Francji i Niemiec, opakowania blaszane do polskich wyrobów tytoniowych, możnaby liczyć na większe powodzenie tych wyrobów w walce konkurencyjnej na rynkach eksportowych.

J. K.

NARZĘDZIA

TYPY SPECJALNE

i wszelkie roboty z działu mechanicznej obróbki metali

WYKONYWUJĄ

ZAKŁADY MECHANICZNE

„SZLIF”

Warszawa, ul. Burakowska № 9, tel. 11-22-40.

*Ceny metali według notowań giełdy londyńskiej
w dn. 13. XII. 1932 r. w złotych po kursie dnia za tonnę metr.*

Aluminium	2872	Miedź standard	784
Antymon	714	Ołów miękki	312
Cyna standard	4285	Nikiel	7539
Cynk hutniczy	424	Rtęć	9335
Miedź elektrolityczna	948	Srebro za 1 kg	68

Ceny metali w Warszawie.

F-ma „POLTHAP” Warszawa, Pańska 83 (dom własny),
el. 330-65 notuje w ostatnim tygodniu następujące ceny ze
składu w Warszawie:

Miedziane blachy . . .	zł 3,10 — 5,70
Mosiężne blachy . . .	„ 2,65 — 4,75
„ pręty	„ 2,25 — 2,95
„ druty	„ 3,15 — 3,57
Nowosrebrne blachy . .	„ 4,45 — 5,10
„ druty	„ 4,60 — 5,25
Aluminiowe blachy . . .	„ 6,00 — 11,00
„ druty	„ 7,00
Cyna w blokach	„ 6,—
Ołów hutniczy	„ 0,75
Aluminium hutnicze . .	„ 3,65

Cena blachy ocynkowanej.

Cynkownia Warszawska notuje od d. 1. I. 1932. następujące
ceny blachy żelaznej ocynkowanej za 1 kg. franco stacja Warszawa.

Blacha żelazna ocynkowana gatunku najwyższego:	
711×1422×0,45 mm.	0 zł. 95 gr.
711×1422×0,50 mm.	0 „ 90 „
1000×2000×0,50 mm.	0 „ 97 „

Blachy 2-go gatunku o 6% tańsze.
Ceny bez zobowiązania.

Ceny wyrobów ogniotrwałych.

Związek Fabryk Wyrobów Szamotowych i Ogniotrwałych
notuje następujące ceny z ważnością od dn. 10 września 1930 r.
aż do odwołania. Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. franco
wagon stacja załadowania.

Cegła ogniotrwała zwyczajna	zł 8,80	Cegła kotłowa normalna	zł 20,50
Cegła kopalakowa normalna	„ 14,30	Cegła kotłowa fasonowa	„ 23,—
Cegła kopalakowa fasonowa	„ 15,40	Zaprawa	„ 8,— i „ 10,50

Ceny odlewów glinowych.

Warszawskie odlewnie notują ceny surowych odlewów
glinowych (aluminiowych) od 9 do 14 złotych za kilogram.

Cena odlewów żeliwnych.

Podług notowań Grupy V (Odlewni) Polskiego Związku
Przemysłowców Metalowych cena odlewów żeliwnych surowych
dla Warszawy wynosi od dnia 25. V. 29. od 0,78 zł do 1,61 zł za
1 kg. loco fabryka.

Cena żelaza handlowego.

Syndykat Polskich Hut Żelaznych notuje cenę zasadniczą
żelaza handlowego za 1 t. franco wagon stacja Chebzie — 315
złoty + 2%.

Cena blachy cynkowej.

Biuro Sprzedaży Polskich Walcowni Cynku w Katowicach
notuje następujące ceny blachy cynkowej:

I. Dla hurtowników przy kupnie na własny rachunek i do
sprzedaży w drodze komisowej:

przy kupnie 30 t. naraz . .	zł. 954,50 za 1000 kg
przy kupnie mniej niż 30 t. od 5 t.	zł. 976,— za 1000 kg

II. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywi-
leżowanych nie w drodze komisowej — odsprzedawcom:
zł. 1019,50 za 1000 kg

III. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywi-
leżowanych ze składu konsumentom:

zł. 1063,— za 1000 kg
Parytet: st. kol. Chebzie.

Patenty udzielone przez Urząd Patentowy.

14580. *Witkowitz Bergbau und Eisenhütten - Gewerkschaft (Witkowie, Czechosłowacja) i Richard Hein (Witkowie, Czechosłowacja)*. Pojedynczy napęd przenośnika bębnowego.
14598. *Instytut Naukowej Organizacji przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Warszawa, Polska)*. Urządzenie do perjodycznego posuwania w jedną stronę taśmy, drutu, prętów i przedmiotów podobnych.
14553. *Hugo Seiferth (Düsseldorf-Oberkassel, Niemcy)*. Sposób wyrobu profilowanych części metalowych.
14356. *Firma Joh. Kleinewefers Söhne (Krefeld, Niemcy)*. Gładziarka z zapasowymi walcami.
14405. *Joh. Kleinewefers Söhne (Krefeld, Niemcy)*. Kalander z magazynem walców.
14523. *Hunt Patent Hosiery Finishing Machine Company Limited (Nottingham, Wielka Brytania)*. Maszyna do wykańczania pończoch i podobnych przedmiotów.
14368. *Eesti Patendi Aktsiaselts (Tallin, Estonia)*. Sposób destylacji stałego paliwa i piec tunelowy do wykonywania tego sposobu.
14518. *„Gazolina” Spółka Akcyjna we Lwowie (Lwów, Polska)*. Sposób rozdzielania mieszanin lotnych cieczy i urządzenie do tego celu służące.
14535. *G. Sauerbrey Maschinenfabrik Aktiengesellschaft (Stassfurt, Niemcy)*. Urządzenie do filtrowania.
14424. *Cesare Piccardo (Genoa, Włochy)*. Aparat do filtrowania i osadzania.
14394. *Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie (Chorzów, Polska)*. Urządzenie do rozpraszania gazów w cieczach.
14555. *Groeck Wasserveredlung G. M. B. H. (Berlin, Niemcy)*. Urządzenie do mieszania ciał gazowych, płynnych lub stałych.
14426. *Union Chimique Belge S. A. (Bruksela, Belgja)*. Aparat do katalitycznych syntez egzotermicznych, wykonywanych w fazie gazowej.
14574. *Compagnie Internationale pour la Fabrication des Essences & Petroles (Paryż, Francja)*. Urządzenie do przeróbki gazu lub mieszaniny gazu i pary w obecności katalizatorów oraz reaktywacji katalizatorów.
14504. *Elektrochemische Gesellschaft mit beschränkter Haftung (Hirschfelde, Saksonja, Niemcy)*. Sposób i urządzenie do azotowania karbidu.
14444. *Société Française des Pompes & Machines Worthington (Paryż, Francja)*. Sposób podgrzewania wody zasilającej oraz urządzenie do wykonywania tego sposobu.
14395. *Stanisław Kwieciński (Warszawa, Polska)*. Przyrząd do oczyszczania i frezowania miejsc uszczelniania zamykadeł do otworów komór kotłów wodno-rurkowych.
14584. *Trajan Vuia (Garches, Francja) i Emmanuel Yvonneau (Paryż, Francja)*. Wytwornica pary.
14594. *Moritz Hochwald (Berlin, Niemcy)*. Przelotowy suwak tłoczkowy do pary wysokoprężnej.
14613. *Ruthsaccumulator A. B. (Stockholm, Szwecja)*. Siłownia parowa, pracująca parą świeżą lub z zasobnika.
14625. *Ruthsaccumulator A. B. (Stockholm, Szwecja)*. Siłownia parowa na parę o wysokim i niskim ciśnieniu.
14633. *Aktiengesellschaft Brown, Boveri & Cie. (Baden, Szwajcaria)*. Siłownia parowa w szczególności do wysokich ciśnień.
14436. *Johannes Wagner (Berlin, Niemcy)*. Maszyna do obróbki taśm metalowych, używanych zwłaszcza jako linje, wkładki i t. d. do celów drukarskich.
14411. *Karol Henryk Droste (Warszawa, Polska)*. Aparat buchalteryjny do księgowania. Zależny od patentu Nr. 3539.
14447. *Taylorix - Organisation G. m. b. H. (Stuttgart, Niemcy)*. Przyrząd do księgowania na oddzielnych arkuszach.
14173. *Abram Enzel Perelgryc (Warszawa, Polska)*. Przyrząd do zaciskania arkuszy lub ksiąg buchalteryjnych, formularzy i t. d.
14583. *Polyphonwerke Aktiengesellschaft (Berlin, Niemcy)*. Płyty, walce i podobne przedmioty, odtwarzające rysunki, wyłobienia i inne znaki.